

Instytut Filologii Polskiej
UMCS

IZABELA BAŃCZEROWSKA

Józef Lipiński — poeta i nauczyciel. (Zarys problematyki)

Józef Lipiński — poète et pédagogue. Esquisse de la problématique

Kim był Józef Lipiński — jeden ze znamienitych ludzi swojej epoki, nazwany „nauczycielem duchowym narodu”, a dziś prawie zapomniany? Należał do grona wybitnych indywidualności — autorytetów towarzystwa kulturalnej Warszawy przełomu XVIII i XIX stulecia. Jako pedagog, krytyk literacki i teatralny, edytor i tłumacz, poeta, wreszcie powieściopisarz — inicjator polskiej powieści sentymentalnej (w tym — powieści czulej) — jest bezsprzecznie wszechstronnym pisarzem Oświecenia w Polsce.

Nieliczne opracowania traktujące o spuściźnie literackiej Lipińskiego zajmują się przeważnie dwoma aspektami jego pracy, tj. działalnością oświatową i zainicjowaniem nurtu sentymentalnego w polskiej prozie oświeceniowej.

Istnieje konieczność przybliżenia licznych dziedzin aktywności autora *Haliny i Firleja*. Publikacje pośrednio związane z interesującym nas tematem dostarczają szczątkowych, lakonicznych informacji, wymagających gruntownych poszukiwań badawczych.¹ Zadziwiający jest wręcz fakt, że tak frapującą postać z przełomu XVIII i XIX w. pomija się często w ocenach dorobku epoki. Pisarz, cieszący się kiedyś powszechną popularnością i uznaniem, jeden z patronów edukacji narodowej, został niemalże zapomniany. Spośród pisanych piękną polszczyzną jego powieści wymienia się tylko *Halinę i Fir-*

¹ Artykuł jest fragmentem większej całości.

leja. Ten najbardziej znany utwór z 1804 r. jest pierwszą, oryginalną próbą prozatorską Lipińskiego, ale też jako pierwszy otwiera nową konwencję pisarską na gruncie polskim; wyprzedza powstanie *Malwiny* Marii Wirtemberskiej — romansu wydanego w 1816 r. i uznanego powszechnie za kanon w polskiej literaturze preromantycznej. Drobne utwory literackie (bajki, wiersze okolicznościowe), prace z zakresu dydaktyki szkolnej, mimo swych walorów poetyckich i wychowawczych, nie doczekały się aktualnych wznowień. Wyjątek stanowi skrócona pierwsza wersja rozprawy *O poemacie sielskim*.² Ona też będzie przedmiotem szerszej analizy w dalszej części artykułu.

Temat powstawał z rozproszonych materiałów biograficznych, epistolarnych i wzmianek prasowych, wymagał żmudnego poszukiwania i zarazem porównywania, sprawdzania nielicznych danych. Te okoliczności zdecydowały o celowości stworzenia swego rodzaju monografii. Lipiński nie należał do drugorzędnych pisarzy, wyraźnie zaznaczył swą obecność w życiu kulturalnym stolicy przełomu wieków. Wpisał się na stałe w poczet zasłużonych warszawian, będąc wzorem człowieka myśli i czynu, świadomego celów oświecenia narodu, służenia mu, rozumiejącego również charakter nowego modelu literatury. Jego znamienne, bardzo istotne postulaty w sferze oświatowej były logicznym następstwem trwającego już od dłuższego czasu procesu reform.

LITERATURA W SŁUŻBIE DYDAKTYKI

Naprawa szkolnictwa zainicjowana przez Komisję Edukacji Narodowej wywołała zapotrzebowanie na nowe podręczniki, metody nauczania, rozprawy teoretyczne, wreszcie zainspirowała model koncepcyjny — oświeceniowy wzór pisarza, zaangażowanego w działalność oświatową. Dydaktyzm epoki wpłynął na wizerunki zawodowe i osobowe literatów. Działalność pedagogiczna stała się świadomym założeniem różnych pisarzy Oświecenia: Stanisława Konarskiego, Onufrego Kopczyńskiego, Tadeusza Nowaczyńskiego, Marcina Fiałkowskiego, Grzegorza Piramowicza, Onufrego Górskiego, Kazimierza Brodzińskiego, Józefa Korzeniowskiego, Euzebiusza Tomasa Słowackiego czy Franciszka Salezego Dmochowskiego. Józef Lipiński jest wśród nich edukacyjnym nowatorem — wprowadza bowiem szereg cennych rozporządzeń, zmian na wszystkich szczeblach kształcenia ogólnego i zawodowego.

² J. Lipiński, *O poemacie sielskim*, „Pamiętnik Warszawski” 1815, t. I, s. 282–312. Wyd. nast.: „Roczn. Tow. Warsz. Przyj. Nauk” 1817, t. X, s. 380–432. Fragment przedr. P. Chmielowski w przypisach do: K. Brodziński, *O klasycyzmie i romantyzmie*, Brody 1904, s. 122–125; Przegl. Krytyki 1910. Skróconą wersję rozprawy przedrukowano w: *Oświeceni o literaturze. Wypowiedzi pisarzy polskich 1801–1830*, oprac. T. Kostkiewiczowa i Z. Goliński, t. II, Warszawa 1995.

Z potrzebami nauczania — szkolnego, a potem uniwersyteckiego — związane były liczne dokumenty myśli literackiej. Pierwsze z nich to: rozprawa autorstwa Franciszka Karpińskiego — *O wymowie w prozie albo wierszu* (1782) i traktat Grzegorza Piramowicza *Wymowa i poezja dla szkół narodowych* (1792). W pierwszym dwudziestoleciu XIX wieku ukazały się prace Euzebiusza Słowackiego, wykłady Ludwika Osińskiego, podręczniki Józefa Franciszka Królikowskiego i Józefa Korzeniowskiego; nie sposób tu pominąć słynnego traktatu Stanisława Kostki Potockiego *O wymowie i stylu* (1815). Kolejne publikacje ludzi Oświecenia — Brodzińskiego, Jabłonowskiego, Rzewuskiego czy Konarskiego nie są już tylko wykładnią wiedzy o literaturze. Stają się coraz częściej szkicami podejmującymi problematykę niezbędnych dyspozycji twórców, swoistości wypowiedzi literackich, ich miejsca w życiu społeczności narodowej i powiązań z charakterem, dążeniami i sytuacją tejże społeczności. Tradycje tych treści oświeceniowych manifestacji sięgają z pewnością czasów starożytnych. Ku tym źródłom skłaniali się autorzy polscy, nie wyłączając Józefa Lipińskiego, widząc potrzebę sformułowania normatywnych zasad twórczości, która miała służyć edukowaniu odbiorców i kształtowaniu ich świadomości w duchu idei nowej epoki.

A zatem propagowany typ literatury pięknej i publicystyki kreuje autorów w ludzi zaangażowanych, podejmujących wyzwania społeczne, wreszcie przyjmujących odpowiedzialność zarówno za sprawy publiczne, jak i rozwój jednostek.

Powszechnym zjawiskiem dla oświeconych stało się godzenie twórczości literackiej z piastowaniem wysokich urzędów państwowych. Z tej pozycji, mimo trudnej sytuacji politycznej kraju, są zdolni najaktywniej działać na rzecz współobywateli. Józef Lipiński z powodzeniem pełni taką rolę — służbę animatora oświatowego łączy z zadaniami pisarza i publicysty.

W tym miejscu wypada zastanowić się, czym w istocie była twórczość literacka dla ludzi oświecenia, zajmujących się sprawami publicznymi, oświatowymi? Na pewno pojmowano ją jako jeden z obowiązków sprawdzania się także na tym polu, rodzaj ważnej nobilitacji społecznej. Najwcześniej sformułowana i w zasadzie dominująca w drugiej połowie XVIII w. koncepcja literatury promowała w twórczości wzorce dydaktyczno-moralizatorskie. Ze względu na reformatorskie ambicje epoki wymagano więc od pisarzy, by służyli naprawie obyczajów, moralnej edukacji, aby realizowali program szerzenia cnót obywatelskich i społecznych. Istoty pedagogiki i moralistyki poetyckiej upatrywano w kierowaniu do odbiorców wypowiedzi łączących w swoim kształcie pożytek i przyjemność, naukę z zabawą, co uzasadniano oczywiście cytowanymi często opiniami autorytetów antycznych, szczególnie Horacego.

Przyznanie twórcom Oświecenia tak ważnego miejsca w życiu narodu pociągało za sobą dostrzeżenie szczególnych możliwości, ale i odpowiedzialności ludzi publicznie posługujących się słowem. W myśli antycznej szukano więc inspiracji i wzorów dla ciągle obecnej w pismach polskich refleksji na temat sposobów pełnienia roli pisarza. Zdolności literackie, talent i wiedza nie zostały uznane za wystarczające dyspozycje człowieka pióra, który winien odznaczać się również zaletami charakteru, cnotą i prawością postępowania. Sprawę tę silnie akcentuje *Sztuka rymotwórcza* Dmochowskiego, który — odstępując w tym miejscu od zawartości tekstu Boileau — rozbudowuje wywód o pisarzu i jego powinnościach i zamyka tymi wskazaniem swój poemat:

Zatem, kto się o zaszczyt autora dobija,
 Niechajże serce zdobi swe cnotą prawdziwą.
 Wtenczas go będzie wszystko dotykało żywo,
 Wtenczas czucia swej duszy na papier wyleje
 I silnym ku dobremu wyrazem zagrzeje.
 [.....]
 Nie tknięta prawdą dusza liche myśli rodzi,
 A podłość serca do pism autora przechodzi.
 [.....]
 Pięknie to, że w pisaniu mocny jesteś wierszy,
 Lecz dobrym być człowiekiem — to zaszczyt najpierwszy. [IV, 440-456]

Funkcja wychowawcza poezji była bliska także Karpińskiemu. W jego przekonaniu oddziaływanie na odbiorcę winno być skierowane nie ku traktowanej całościowo zbiorowości, ale ku jednostce ludzkiej i dotyczyć ma krzewienia cnót ważnych dla indywidualnych, prywatnych kontaktów międzyludzkich. W późniejszej wersji programu, zarysowanej w pismach Brodzińskiego, postawione zostało przed poezją zadanie reedukacji moralnej skazonego przez cywilizację społeczeństwa. W nowych warunkach politycznych — utraty niepodległości — literaturze przyznano rangę nauczycielki narodowych cnót i obyczajów, strażniczki narodowej historii i pamiątek (Woronicz). W pismach Wężyka zaś nacisk na szczególnie pojmowane funkcje impresywne poezji przejawiał się w — bliskim ideałowi poezji tyrtejskiej i wieszczcej — przypisaniu jej obowiązku mobilizacji dla wielkich czynów, wzbudzania męstwa i stałej gotowości ludzi do zbiorowych działań na rzecz narodowej wspólnoty. Przytaczane inicjatywy kreowania literackich wzorów o charakterze dydaktycznym były bliskie J. Lipińskiemu.

Jego obecność w środowisku kulturalnym Warszawy przełomu XVIII i XIX w. jest bardzo wyrazista. Zadziwia wszechstronnością umysłową i różnorodnością prac zarówno w sferze literackiej, jak i publicznej.

Urodził się w 1764 r. w Tetyjowie na Ukrainie w rodzinie szlacheckiej. Wykształcenie zdobywa w konwiktie księży pijarów w Warszawie przy ulicy Miodowej.³ Brodziński nazywa to miejsce „[...] kolebką odrodzenia się do brego smaku i oświeconego obywatelstwa”.⁴ Nie bez znaczenia dla przyszłego teoretyka i erudyty miało wychowanie w humanistycznej szkole zakonnej. Poznanie takich antycznych pisarzy, jak Plutarch, Liwiusz, Pliniusz czy Seneka miało wyraźny wpływ na ukształtowanie przyszłego ministra i pisarza. Tam, według wspomnianego wyżej autora, Lipiński miał poznać słynnych braci Ignacego i Stanisława Kostkę Potockich, by „[...] połączyć się z nimi ową szkolną, zwykle najtrwalszą przyjaźnią, której uczucie jest zawsze przepowiednią cnót obywatelskich”.⁵ Wczesna znajomość szkolna wydaje się wątpliwa wobec różnicy lat dzielącej Lipińskiego od obu Potockich. Nie wyklucza to oczywiście późniejszego bliższego stosunku w służbie publicznej. Brodziński miał dostęp do prywatnej korespondencji Lipińskiego po jego śmierci. Wtedy to odnajduje m.in. listy, świadczące o korespondencji z braćmi Potockimi, księciem Adamem Kazimierzem Czartoryskim, z Niemcewiczem i Tadeuszem Mostowskim.⁶ Brodziński, mówiąc o stosunku Lipińskiego do Potockich, skorzystał także najwyraźniej z mowy pogrzebowej Zaleskiego⁷, której fragment brzmi następująco:

[...] Józef Lipiński na wstępie zawodu społecznego znalazł się w gronie najznakomitszych zasługą i przymiotami współrodaków: w nim ubezpieczył dalszy tryb życia, którego wartość moralna częstokroć od dobrania pierwszego towarzystwa zależy. Ścisłą przyjaźnią

³ K. Brodziński za siedzibę szkoły ks. pijarów uznaje Żolibórz, zob.: *O życiu i pismach Józefa Lipińskiego* [w:] *Pisma estetyczno-krytyczne*, t. II, Wrocław 1964, s. 26. Podobną informację podaje Nowy Korbut. Zakład wychowawczy pijarów, początkowo mieszczący się w Warszawie przy ul. Miodowej, dopiero od 1807 r. zostaje przeniesiony na Żolibórz, położony na lewym brzegu Wisły, na północ od dzielnicy staromiejskiej. Informacja Brodzińskiego nie jest więc ścisła; na Żoliborzu — gdy Lipiński był uczniem — istniał tylko dom letni, wystawiony przez pijarów w 1774 r.

⁴ *Pisma...*, *op. cit.*, s. 26.

⁵ *Ibid.*, s. 26.

⁶ Zob. Korespondencja z A. K. Czartoryskim, Rkps Bibl. Czart. sygn. Ew.589-591 (Arch. Dom. nr 21-23). List do A. K. Czartoryskiego z 23 stycznia 1806 opublikował J. Platt, *Tadeusz Mostowski jako wydawca. Z problemów „polskich Didotów”*, „Ze skarbcza kultury” 1960 z. 1, s. 116–117. List do S. K. Potockiego, w zbiorze z 1814–1822. Rkps Arch. Głów. Akt Dawnych (Arch. Wilan. sygn. 271). List do J. U. Niemcewicza z 3 lutego 1817 ogłosił A. J. Czartoryski, *Żywoć J. U. Niemcewicza*, Paryż 1860, s. 323–324; przedr. Jacek Lipiński [w:] *Recenzje teatralne Towarzystwa Iksów*, 1815-1819, Wrocław 1956, „Materiały do Dziejów Teatru w Polsce 4”.

⁷ Chodzi tu o przemówienie pogrzebowe, które wygłosił kolega zmarłego Lipińskiego, radca stanu Marcin (?) Zaleski. Mowę opublikowano w „Gazecie Polskiej” z dn. 1 i 2 października 1828 r. (nr 267 i 268) pt. *Głos J. W. R.[adcy] S.[tanu] Zaleskiego miany w czasie nabożeństwa żałobnego za duszę śp. Józefa Lipińskiego*.

szczególniej połączony z Ignacym i Stanisławem Potockimi, pod ich przewodnictwem sponosił się do publicznych w kraju posług, wielu z nich będąc później uczesnitkiem, wielu świadkiem najbliższym.

W czasach Księstwa Warszawskiego Lipiński jest członkiem Izby Wojennej i Administracyjnej oraz sekretarzem generalnym Izby Edukacyjnej. Urząd piastuje od 14 II 1807 r. do 17 I 1812 r. Naczelnym zadaniem Izby będzie wychowywanie w duchu narodowym i krzewienie zaniedbanego języka ojczystego. Nowa instytucja swoimi kompetencjami miała objąć całość spraw edukacji narodowej i oświecenia publicznego.⁸ Wyraźnie nawiązywała do rozległych zamierzeń pierwszej polskiej świeckiej władzy oświatowej — Komisji Edukacji Narodowej. Szczególną troską objęto szkoły elementarne i ludowe urządzone na nowych zasadach organizacyjnych.⁹ Ślady zaangażowania samego sekretarza Lipińskiego odnajdujemy w jego prywatnej korespondencji¹⁰, wielu pismach kierowanych do władz administracji krajowej. Władze liczyły bardzo na pomoc współobywateli, tych wszystkich, którym nie obojętny był los polskiej szkoły w czasach zaborów.¹¹ Rzeczową opinią kilkuletnich zmaganiń naczelnego organu oświaty w Księstwie stało się sprawozdanie autorstwa Lipińskiego z 7 stycznia 1812 r.¹² „Pismo to — powiada Brodziński — będzie ważnym dla dziejów oświecenia w Polsce pomnikiem.” Ukazując zarówno czynniki sprzyjające, jak i hamujące rozwój szkół elementarnych pierwszych lat Księstwa, Lipiński stwierdził, że bilans osiągnięć był znaczny.¹³ W tym samym dniu, w którym oceniono dorobek Izby, doszło do jej reorganizacji. Powstała Dyrekcja Edukacji Narodowej,

⁸ O zakresie działalności Izby pisze W. Gorzycki [w:] *Oświata publiczna w Księstwie Warszawskim. I organizacja władz i funduszków*, „Rozprawy Historyczne T. N. W.”, t. I, z. 2, Warszawa–Lwów 1991–1992, s. 6–7.

⁹ O sytuacji polskiej oświaty w latach 1807–1831 traktuje: *Monografia z dziejów oświaty*, pod red. Ł. Kurdybacy, t. II. Zob. też: E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego (1807–1831)*, Warszawa 1960.

¹⁰ List do S. K. Potockiego z 16 października 1807 r. Rkps Arch. Główne Akt Dawnych w Warszawie, Arch. Publ. Potockich, 268 k. 128.

¹¹ Odezwa Izby Edukacyjnej do obywateli [w:] Z. Kukulski, *Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa w Polsce z doby Izby Edukacji Publicznej 1807–1812*, Lublin 1931, s. 420.

¹² J. Lipiński, *Sprawa z pięcioletniego urzędowania Izby Edukacyjnej, zdana przez ... sekretarza tejże Izby*, Warszawa 1812 r. Przedr. Z. Kukulski, *op. cit.* (tu wydano nadto, z rękopisów Arch. Oświecenia Publ. w Warszawie, kilka drobniejszych pism edukacyjnych Lipińskiego). Przekł. niem.: K. Lauber, Warszawa 1812.

¹³ Wykaz ilości szkół w poszczególnych departamentach z 1811 r. pozostawił także J. U. Niemcewicz. Zob. *Wybór tekstów źródłowych z historii polski w latach 1795–1864*, oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, Warszawa 1956, s. 171. Por. też tabelę statystyczną departamentu kaliskiego z 1811 r. [w:] Biblioteka im. Raczyńskich w Poznaniu, rkps 321, s. 46.

pełniąca odtąd kontrolę nad wszystkimi instytucjami oświatowymi.¹⁴ Lipiński pracował tam w sekcji szkół wydziałowych i elementarnych. W Królestwie Kongresowym został radcą Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a od roku 1817 — najwyższym po ministrze urzędnikiem zarządzającym sprawami szkolnymi. Z chwilą dymisji ministra Stanisława Potockiego i dojścia do władzy czynników reakcyjnych, odsunięto Lipińskiego od wydatniejszego udziału w pracach oświatowych jako w oczach N. Nowosilcowa człowieka niebezpiecznego. Mianowany — jednym z pięciu — wizytatorem generalnym (16 X 1821), upoważnionym do lustracji szkół w całym kraju, piastował tę funkcję do końca życia. Z inicjatywy Lipińskiego odradzała się polska szkoła, chociaż pozbawiono go tytułarnych urzędów.

Pełniąc funkcje kierownicze, Lipiński okazał się również propagatorem nowych metod nauczania. Poparty przez Komisję Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wspólnie z Wincentym Kraińskim, zorganizował w Warszawie pierwszą szkołę według metody wzajemnego uczenia Bell-Lankastra, przeniesioną z Francji przez profesora Jana Kantego Krzyżanowskiego.¹⁵

Na posiedzeniu Komisji oświecenia jesienią 1817 r. Lipiński oznajmił, że metoda Lankustra daje najlepsze rezultaty w sytuacji braku dostatecznej liczby wykształconych nauczycieli. Celem zapoznania i rozpowszechnienia swoich doświadczeń wydał w 1819 r. *Wykład sposobu wzajemnego uczenia*.¹⁶ W pracy podkreślił „najdoskonalsze urządzenie szkoły” (wzorowy porządek, dokładny podział zajęć), wzajemne nauczanie się dzieci, jak również zakres materiału do przyswojenia. Treści programowe rozłożone na drobne części umożliwiały uczniom systematyczne zdobywanie wiedzy.¹⁷

Blisko dwudziestoletnia praca Lipińskiego we władzach oświatowych owocuje licznymi publikacjami, związanymi z tą sferą działalności. Są to głównie pisma-instrukcje dla nauczycieli i uczniów różnych typów szkół. Do najważniejszych należą: *O edukacji publicznej i jej udoskonaleniu w kraju*

¹⁴ Por.: T. Manteuffel, *Centralne władze oświatowe na terenie byłego Królestwa Kongresowego 1807-1815*, Warszawa 1929, s. 11.

¹⁵ Por. W. Bobkowska, *Nowe prądy w polskim szkolnictwie ludowym w początku XIX wieku*, Kraków 1928, s. 217.

¹⁶ J. Lipiński, *Wykład sposobu wzajemnego uczenia zwanego metodą Lankustra dla dokładnego objaśnienia chcących ten sposób zaprowadzić, a mianowicie dla nauczycieli do prowadzenia szkoły według tego urządzenia sposobiących się*, Warszawa 1819.

¹⁷ Warszawskie czasopisma starały się zainteresować społeczeństwo nowym sposobem nauczania dzieci w szkołach elementarnych. Zob. „Orzeł Biały” 1819, t. I, s. 193-208. Instytutu narodowe.

naszym z 1815 r.¹⁸, *Katechizm dla korpusów kadeckich*¹⁹, *Regulament dla pensji i szkół płci żeńskiej*²⁰, czy kontrowersyjny *Projekt do urządzenia hierarchii akademickiej w krajach Księstwa Warszawskiego*²¹. Ponadto w pracach edytorskich Lipińskiego można odnaleźć przeróbkę traktatu Grzegorza Piramowicza *Powinności nauczyciela*²² z 1787 r. Rozprawa pod zmienionym tytułem — *Instrukcja dla nauczycieli szkół początkowych*²³ — ujawniła najistotniejsze oświeceniowe tendencje pedagogiczne. Drobniejsze pisma generalnego wizytatora miały charakter szczegółowych zarządzeń. Wyznaczały program dydaktyczny²⁴, jak również sposób urządzenia szkół departamentowych²⁵ i wydziałowych.²⁶

W życiu kulturalnym stolicy Lipiński objął jeszcze inne ważne funkcje kierownicze. W 1814 r. wszedł w skład Dyrekcji Rządowej Teatru Narodowego, przyjmując stanowisko jej prezesa. Uzyskana pozycja pozwoliła mu wspierać ówczesnego dyrektora teatru, zięcia Wojciecha Bogusławskiego — Ludwika Osińskiego w próbach realizacji programu Towarzystwa Iksów. Działalność Iksów stanowi ważny etap w rozwoju krytyki teatralnej, a pośrednio i literackiej w Polsce. Odeszli oni programowo od panujących dotąd w tej dziedzinie „rozbiorów” dzieł, zasadzających się głównie na ich streszczeniu, nadali recenzjom lekką, bliską felietonowi formę, poddawali analizie i ocenie nie tylko utwory dramatyczne, ale i inscenizację: reżyserię, scenografię, a zwłaszcza grę aktorską, traktując po raz pierwszy teatr jako autonomiczną gałąź sztuki. Budząc kontrowersje, przyczynili się do krystalizacji stanowisk w wielu sprawach istotnych dla teatru i literatury. „Do tej krytyki

¹⁸ J. Lipiński, *O edukacji publicznej i jej udoskonaleniu w kraju naszym*, Warszawa 1815.

¹⁹ J. Lipiński, *Katechizm dla korpusów kadeckich*, Warszawa 1813.

²⁰ J. Lipiński, *Regulament dla pensji i szkół płci żeńskiej*, Warszawa 1810.

²¹ *Projekt do urządzenia hierarchii akademickiej w krajach Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1815, „Pamiętnik Warszawski” t. II (1815). Lipińskiemu autorstwo *Projektu* przypisuje Estr. II (1874), 604, i III (1876), 544. W innych hasłach przypisuje je S. K. Potockiemu wraz z W. Surowieckim lub samemu Surowieckiemu (III, 506; IV [1878], 412). W *Projekcie* znajdują się podpisy urzędujących w 1815 r. członków Dyrekcji Edukacyjnej: Potockiego (dyrektora) i Surowieckiego (sekretarza generalnego). Suponowanie autorstwa Lipińskiemu jest może jednak uzasadnione wobec faktu, iż *Projekt*, wydany wprawdzie w 1815 r., powstał niewątpliwie w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego i działalności Lipińskiego na stanowisku sekretarza generalnego Izby Edukacyjnej.

²² *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów*, oprac. i wstęp K. Mrozowska, Wrocław 1958, BN 171.

²³ G. Piramowicz, *Instrukcja dla nauczycieli szkół początkowych*, Warszawa 1817. Wyd. nast. Wilno 1819; Kraków 1820; Poznań 1849.

²⁴ J. Lipiński, *Plan nauk dla szkół departamentowych*, Warszawa 1812.

²⁵ J. Lipiński, *Wewnętrzne urządzenie szkół departamentowych*, Warszawa 1812.

²⁶ J. Lipiński, *Wewnętrzne urządzenie szkół wydziałowych*, Warszawa 1812.

równie Lipiński czynnie należał, jako urzędnik i jako pisarz, na scenę i na publiczność zbawiennie wpływając” — napisze K. Brodziński.²⁷ Recenzje Towarzystwa Iksów ukazywały się w latach 1815–1819 na łamach „Dodatków” do „Gazety Warszawskiej” i „Gazety Korespondenta Warszawskiego”. Autorzy recenzji nie reprezentowali jednolitego poglądu na sprawy literatury i teatru. Lipiński należał do stronnictwa przejętego duchem klasycyzmu i wpływem takich pisarzy, jak Geoffroy, La Harpe, Wolter. Z pewnością w poczet zasług Lipińskiego dla sceny narodowej można policzyć dwa udane przekłady sztuk francuskich: popularnego w owym czasie J. F. Collina d’Harleville’a: *Zamki na lodzie, albo słodkie marzenia*²⁸ i L. E. Dupaty: *Młoda osoba romansowa, czyli Julia*.²⁹ Pierwsza z nich jest celującą komedią charakteru w 5 aktach, druga — operą w trzech aktach z muzyką J. Catrufo. Obydwe wystawiono po raz pierwszy w 1816 r.

Od stycznia 1817 r. Lipiński został członkiem Rady Ogólnej Uniwersytetu Warszawskiego, był też jednym ze współzałożycieli warszawskiego Towarzystwa Dobroczyńności. Prowadzenie własnego salonu literackiego potwierdza rangę intelektualisty, jego rozległe i owocne kontakty z elitarnym środowiskiem stolicy. Jest związany z koterią puławską, będzie uchodzić za podopiecznego Czartoryskich. Więzy przyjaźni łączą go z Marią Wirtemberską. Obok J. U. Niemcewicza, J. M. Fredry, A. Linowskiego, L. Kropińskiego bywa uczestnikiem „błękitnych sobót” — kameralnych spotkań w warszawskim salonie pisarki, w późniejszym czasie towarzyszy jej na zebraniach Towarzystwa Iksów. Wystawiona w 1817 r. przeróbka sceniczna *Malwiny* (pióra samej autorki) uzyska teatralny wydźwięk dzięki supozycji Józefa Lipińskiego.

ŚLADAMI TASSA I WERGILIUSZA

Pierwsze prace literackie — najprawdopodobniej rezultat pobytu Lipińskiego w Rzymie w towarzystwie Ignacego Potockiego — pochodzą z okresu po r. 1795. Są to tłumaczenia fragmentów *Jerozolimy Wyzwolonej* T. Tas-

²⁷ K. Brodziński, *O życiu...*, *op. cit.*, s. 29. Poglądy Lipińskiego na teatr, sztukę aktorską itp. poznać możemy z mowy wygłoszonej w dn. 4 lutego 1815 r. na otwarciu Szkoły Dramatycznej Teatru Narodowego w Warszawie; por. „Gazeta Warszawska” 1815 r., nr 11, 13, 14.

²⁸ J. F. Collin d’Harleville, *Zamki na lodzie, albo słodkie marzenia. Komedia w 5 aktach*, Warszawa 1816. Wyst. Warszawa 7 maja 1816.

²⁹ L. E. Dupaty, *Młoda osoba romansowa, czyli Julia. Opera w 3 aktach z muzyką J. Catrufo*. Wyst. Warszawa 15 grudnia 1816.

sa³⁰, które mimo późniejszej krytyki Adama Mickiewicza³¹ kilkakrotnie wznawiano. Prawdopodobnie pieśni zyskały poczytność, tym samym zainteresowanie czytelników i publikacje w kilku poważnych czasopismach epoki, dzięki uwspółcześnionej formie. Lipiński, wzorując się na popularnych romansach hiszpańskich i francuskich, podobnie potraktował Tassa nadając swoim translatorskim próbom tytuł *Olind i Sofronia*. Przekład docenił Tadeusz Mostowski — wydawca i umieścił go w dziewiątym tomie *Powieści moralnych i romansów* w 1804 r. pt. *Pieśń II Jeruzolimy uwolnionej. Epizod: Olind i Sofronia*.³² Nie omieszkał go przesłać wraz z listem 8 listopada 1804 r. księciu Adamowi Kazimierzowi Czartoryskiemu; cytując: „Tymczasem przylączę tu nowy dowód rzetelnych choć skromnych zdolności Józefa Lipińskiego do poezji polskiej, który spodziewam się, iż Księciu i Puławom przyjemną godzinę sprawi”.³³ Książę sprawował swego rodzaju mecenat nad wydawnictwem przy Nowolipiu, stąd Mostowskiemu zależało na promocji i cennych uwagach krytycznych wymagającego recenzenta. Piotr Kochanowski — pierwszy polski tłumacz T. Tassa — posłużył się pierwotną wersją tekstu oryginalnego — *Jeruzolimy wyzwolonej*. Zmiana tytułu w przekładzie Lipińskiego nie oznacza sięgnięcia do drugiego wariantu dzieła Tassa — *Jeruzolimy uwolnionej. Gofred. . .* Kochanowskiego cieszył się nieustannie uznaniem i popularnością czytelniczą, wielokrotnie powracał w druku, dlatego tym bardziej translatorska próba Lipińskiego w tym czasie wydaje się bardzo odważna.

Do bardziej interesujących przekładów Lipińskiego można by zaliczyć *Bukoliki Wergiliusza*³⁴, wydane jednocześnie w 1805 r. w dwóch tomikach. Pierwszy z nich zawiera tekst polski i łaciński dzieła, drugi — wyłącznie polski — ukazał się w serii sielanek zebranych przez T. Mostowskiego. Bukoliki Lipińskiego znalazły uważnego czytelnika w osobie księcia Czartoryskiego

³⁰ T. Tasso, *Jeruzolima wyzwolona*, fragm. pieśni 2., „Nowy Pamiętnik Warszawski”, t. IX (1803) s. 237–241; *Olind i Sofronia. Poezja z Jeruzolimy wyzwolonej*, Wybór Powieści Moralny i Romansów, t. IX, Warszawa 1804; fragm. pieśni 4 i 16, „Pamiętnik Warszawski” t. XIII, (1819), s. 219–239; fragm. pieśni 4, „Rozmaitości” [Lwów] 1823, nr 10.

³¹ Zob. A. Mickiewicz, *O krytykach i recenzentach warszawskich*. (Wyd. jako przedmowa do:) *Poezje*, t. I, Warszawa 1981, s. 73.

³² Ogłoszenie o sprzedaży dziewiątego tomu *Wyboru Romansów* ukazało się w „Dodatku Gazety Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, nr 93 z dnia 20 XI 1804 r.

³³ Cyt. za: J. Platt, *Tadeusz Mostowski jako wydawca. Z problemów „Polskich Didotów”*. Aneks: List Tadeusza Mostowskiego do Adama K. Czartoryskiego. Tarkomin, dnia 8 listopada 1804. „Ze skarbcza kultury” 1960, z. 1, s. 116–117. Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, Arch. Dom., Ew. XVII/591, s. 139–141.

³⁴ P. M. Veriglius, *Bukoliki*, Warszawa 1805 (razem z tekstem łac.). Wyd. nast. w: *Sielanki polskie z różnych pisarzy zebrane*, wyd. T. Mostowski, Warszawa 1805; wyd. osob. Złoczów 1892, Bibl. Powsz. 63.

i cieszyły się jego uznaniem³⁵, tak że autor — Lipiński — pozyskał nawet finansowe wsparcie na kolejną edycję, mającą nastąpić w 1806 r. W liście z 23 stycznia tegoż roku³⁶ Lipiński okazuje wdzięczność swojemu chlebodawcy za pomoc materialną, wskazanie błędów drukarskich, a nade wszystko opiekę merytoryczną i zachętę do dalszej pracy.

Winienem Waszej Książęcej Mości to z serca pochodzące wyznanie, iż troskliwość Jego o nauki ojczyznie, Jego poklask i krytyka stają się jedynym bodźcem i zachęceniem do pracy i usilności w tym czasie, kiedy już wszystko zdaje się skłaniać do oziębienia. Mogę powiedzieć z Owidiuszem: *Ingenium vultu statque caditque tuo*.³⁷

List zawiera także ważną informację o planowanym przez Lipińskiego przekładzie *Georgików* i dołączeniu do nich życiorysu Wergiliusza. Przepuszcza się, że trudności w kolportażu pierwszej edycji sielanek i ogólnie ciężka sytuacja wydawnictw warszawskich w początku XIX w. zadecydowały o wycofaniu się tłumacza z tych śmiałych projektów. Złą koniunkturę rynku księgarskiego pogłębiała nie tylko represyjna polityka władz pruskich, ale przede wszystkim słaba kondycja finansowa nielicznych instytucji naukowych³⁸. Autor, wydając książkę, musiał borykać się z poważnymi trudnościami pieniężnymi. Założenie w 1802 r. w Pałacu na Nowolipiu drukarni Mostowskiego zapowiadało początkowo fundamentalne zmiany w programie wydawniczym. W tym ważnym przedsięwzięciu dla ojczyznych dziejów kultury i literatury pomagał Mostowskiemu Lipiński — obok Tadeusza Czackiego — należał do grona jego najbliższych współpracowników. Ilustracją produkcji drukarni jest liczba ponad 85 tytułów; wśród nich należałoby wyróżnić serie, przekraczające nakładem 1000 egzemplarzy, mianowicie Wybór Pisarzy Polskich, Wybór Powieści Moralnych i Romansów oraz Wybór Podróży. Niepowodzenia w zbycie oraz olbrzymi nakład pieniężny potrafiły zniechęcić przedsiębiorcę już w pierwszym okresie. Dotknięty krytyką³⁹,

³⁵ O wznowieniu Bukolik Wergiliusza w przekładzie J. Lipińskiego poinformował księcia A. Linowski w liście z dnia 21 I 1806 r. Bibl. Czartoryskich, rkps 5535, s. 43.

³⁶ List. J. Lipińskiego do A. K. Czartoryskiego z 23 stycznia 1806 r. Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, Arch. Dom. Ew. XVII/590, s. 439–441. W liście mowa jest o przygotowanym przez Lipińskiego kolejnym wydaniu Bukolik, które nie doszło do skutku.

³⁷ „Geniusz wznosi się i upada pod wpływem twego wzroku” (Ovidius: *Fasti*, 1, 18). Zob. tłum. J. Lipińskiego: fragment ks. 5, „Pamiętnik Warszawski” 1809, t. I, s. 298–301.

³⁸ Por.: F. S. Dmochowski, *O wydawnictwie warszawskim od początku bieżącego stulecia do roku 1840*, „Przegląd Europejski, Naukowy i Wydawniczy”, t. III, 1863.

³⁹ Zarzucano Mostowskiemu licznie pojawiające się błędy drukarskie, co było spowodowane zatrudnieniem pracowników — Francuzów. Udział w drukarni obcych pracowników podkreśla F. M. Sobieszcański, *Drukarstwo polskie*, „Encyklopedia powszechna”, t. VII, Warszawa 1861, s. 465. Błędy charakteryzuje też list J. Lipińskiego do A. K. Czartoryskiego, *op. cit.*, s. 441. Ponadto zob.: A. K. Czartoryski, *Myśli o piśmie polskim*...

proponował w r. 1804 odstąpienie drukarni księciu generałowi ziem podolskich. Przerwa w pracy nastąpiła wkrótce, z początkiem r. 1806, i miała niewątpliwy związek z sytuacją polityczną, wynikającą z przyłączenia się Prus do koalicji antyfrancuskiej, i ze spowodowanym z tych względów wyjazdem Mostowskiego z Warszawy. Wybuch wojny ogranicza prawie na lat dziesięć życie wydawnicze na całym terenie dawnej Rzeczypospolitej. W tym czasie Lipiński — gorący propagator edycji romansów, zmuszony jest publikować drobne utwory poetyckie w prasie⁴⁰ — najczęściej Pamiętniku Warszawskim i Rocznikach Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk. Brak czysto oryginalnych, uderzających pomysłów utwory te „nagradzają pięknym dążeniem i smakiem” — pisze K. Brodziński.⁴¹

Do problematyki sielskiej powraca Lipiński po latach, odnajdując podatny grunt dla swoich wszechstronnych zainteresowań, w tym pomysłów rozpraw krytycznoliterackich w Towarzystwie Warszawskim Przyjaciół Nauk, do którego należy od 1805 r., a jako członek czynny — od 1809 r. Jednym z ważniejszych przedsięwzięć Towarzystwa, istotnych dla Lipińskiego — teoretyka literatury — będzie próba wydania zbioru monografii poszczególnych gatunków literackich. O projektowanej zbiorowej poetyce informował Stanisław Staszic w zagajeniu posiedzenia publicznego 30 kwietnia 1812 r.⁴² Interesujący pomysł nie spotkał się jednak z powszechną aprobatą. Z inicjatywy opracowania słownika rodzajów literackich pozostaną pojedyncze artykuły: S. K. Potockiego poświęcony wymowie i krytyce literackiej, F. Wężyka — *O poezji dramatycznej*, J. U. Niemcewicza o bajce i dwie rozprawy K. Brodzińskiego — o elegii i satyrze. W gronie autorów znalazł się także Lipiński, przygotowując w 1815 r. rozprawę *O poemacie sielskim*⁴³. W zależności od stanowiska badaczy monografie miały charakter normatywno-programowy, prezentujący gatunek przede wszystkim z punktu widzenia przypisywanych mu funkcji — tak jest u Niemcewicza, lub też historyczno-opisowy — ten model prezentuje ujęcie Lipińskiego. O ciągle „niesprecyzowanym kształcie” sielanki w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. świadczy wielość kryteriów, jakie stosowano przy jej klasyfikacji: do poezji dramatycznej zaliczał ją F. Golański, do dydaktycznej F. Bentkowski (*Historia literatury polskiej*,

Kraków 1860, s. 81.

⁴⁰ Zob. *Zegar. Bajka*, „Pamiętnik Warszawski” t. V (1823), s. 148–149; „Rocznik Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk”, t. XVII (1824), s. 114–115; „Kron. Rodz.” 1877 nr 6; *Rok Stary i Nowy. Bajka*, „Melitele” t. I (1829).

⁴¹ K. Brodziński, *op. cit.*, s. 29.

⁴² Por. „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Warszawa 1816, t. IX, s. 421.

⁴³ J. Lipiński, *O poemacie sielskim*, *op. cit.*

1814), do „kształtów dopełnienia” E. Słowacki. Zauważono też wewnętrzną niejednorodność gatunku: ze względu na typ opowiadania, na przejęty wzór, na stosunek do rzeczywistości oraz na przedmiot, jakim się sielanka zajmuje. Te ostatnie wyróżniki, decydujące o typologii, wymienia Lipiński w przedmowie do swojego tłumaczenia *Bukolik* Wergiliusza i we wspomnianym *Poemacie sielskim*. W dyskusji nad sielanką ujawniła się tendencja do traktowania jej nie tylko w kategoriach norm literackich, ale do uczynienia zeń kategorii światopoglądowej, przez którą wyrażają się postawy moralne, właściwe określonej zbiorowości narodowej. To stanowisko było najbliższe K. Brodzińskiemu.⁴⁴

Wyznaczniki gatunku wykraczały więc poza problematykę formalno-artystyczną, obejmowały zaś przede wszystkim swoistą filozofię życiową, która miała być przekazywana odpowiednio wykształconymi środkami stylistyczno-językowymi. Zagadnienia form podawczych i reguł kompozycyjnych stały się sprawą drugorzędną, np. właściwy sielance idyllizm mógł realizować się zarówno w drobnych wierszach lirycznych, jak i obszernym poemacie.

Rozprawa *O poemacie sielskim* drukowana była dwukrotnie w krótkim odstępie czasu: w marcowym numerze „Pamiętnika Warszawskiego” z 1815 r. oraz w „Rocznikach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” z 1817 r. Publikacja w „Pamiętniku Warszawskim” została nieco skrócona, zwłaszcza o przytoczenia omawianych wierszy, szczególnie sielankopisarzy polskich, z czego redaktor pisma w paru miejscach się tłumaczy. Studium odczytał Lipiński na posiedzeniu Towarzystwa 11 stycznia 1815 r. W obu publikacjach autor poprzedził je następującą informacją:

Wystawić każdą część literatury, na jakim w naszym wieku, a szczególnie w naszym narodzie stanęła stopniu, wskazać jej najcelniejsze wzory, a z nich czerpanie sztuki prawidła, wytknąć właściwe zalety i im przeciwne wady, opisać jej historię, wzrost lub upadek, przytoczyć najlepsze przykłady celujących pisarzy, a mianowicie narodowych — te były cele »Towarzystwa« w rozdziale wszystkich części literatury pomiędzy swe członki w zamierze utworzenia użytecznego dzieła publiczności, a szczególnie narodowej młodzieży. Te więc przedmioty w opisie poematu sielskiego mieć zawsze na oku było staraniem moim. Lecz rad bym, aby chęci w dopełnieniu zamiarów »Towarzystwa« równała zdolność.⁴⁵

Henryk Życzyński⁴⁶ w badaniach historii estetyki i teorii literatury sugeruje, że intencje Lipińskiego dowodzą mieszania dwóch dyscyplin naukowych — historii literatury i poetyki. Można przypuszczać, że owa opcja autora po-

⁴⁴ Zob. K. Brodziński, *O idylli pod względem moralnym*, „Pamiętnik Warszawski” 1823.

⁴⁵ J. Lipiński, *O poemacie...*, „Pamiętnik Warszawski” 1815, t. 1, s. 282.

⁴⁶ H. Życzyński, *Badania nad historią estetyki i teorii literatury w Polsce, I: Estetyka „Pamiętnika Warszawskiego” (1815–1822)*, „Pamiętnik Literacki”, r. XVI (1918).

ematu pochodzi od J. F. La Harpe'a i wiąże się ze szkołą francuską XVIII stulecia. Powszechnie czytany w Polsce był też *Obraz literatury francuskiej* Victorina Fabre'a z 1810 r., gdzie opis rozwoju poszczególnych gatunków ustępuje miejsca ich zestawieniu.

Wstępne rozważania w *Poemacie sielskim* stanowią wykładnię poglądów estetycznych autora. Zastanawia się nad przyczynami dużej poczytności tej odmiany gatunkowej, przeznaczeniem sielanki i wizerunkiem potencjalnego odbiorcy. Odpowiedzi uzasadnia psychologicznie, co zbliżałoby estetyka Lipińskiego do Jean'a Baptisty Dubosa:

Chętnie człowiek wytworności wraca do prostoty, z gmachów miasta do pól i gajów, z prac i trosków do swobody i spokoju, od sztuki do natury. Miłe są te przemiany, tym przyjemniejsze, że w nich umysł i serce znajduje odpocznienie. Często tworząc sobie urojone nawet swobody i pokoju obrazy, umysł się nimi chętnie ludzi i pociesza; ten płód własnej jego myśli zachwyca go, znajduje w nim widok spokojnej szczęśliwości, której nie znalazł około siebie, ta jest prawdziwa przyczyna przyjemności, która zaleciła pieśni pasterskie.⁴⁷

Również znamioną cechą wiążącą estetyczne poglądy Lipińskiego z duchem XVII i XVIII w. jest utylitaryzm, łączenie piękna z użytkiem:

Każdy rodzaj płodów dowcipu ludzkiego zakłada sobie cel użyteczny. Epopeja uczy bohaterów, podaje królom prawidła panowania, wskazuje skutki błędów i namiętności, od których los ludzki, a czasem świata zależy [...]⁴⁸

Ważne miejsce w *Poemacie sielskim* Lipiński przyznaje koncepcji natury, częstokroć dyskutowanej przez teoretyków epoki. Zagadnienie miało niebagatelne znaczenie dla dokonywanej systematyki gatunków literackich, opisu ich cech dystynktywnych i wzajemnych relacji. Lipińskiego interesują relacje między sztuką a naturą; w formułowaniu wniosków bliski jest poglądom Ch. Batteux'go. Zdaniem francuskiego estetyka sztuka naśladuje naturę nie w ogóle, lecz tylko jej piękne strony, „belle nature”, „nature choisie”. O takim właśnie wyborze mówi Lipiński.

Wybiera ona wszędzie, co jest pięknego i przyjemnego, nie obowiązana wystawiać tego, co może obrażać imaginację czytelników.⁴⁹

Natura nosi tu cechy Arkadii, jest umyślną złudą, dostarcza „widoku spokojnej szczęśliwości”, której „człowiek wytworny” „nie znalazł około siebie”.

⁴⁷ „Pamiętnik Warszawski”, 1815, t. I, s. 283.

⁴⁸ *Ibid.*, s. 285.

⁴⁹ *Ibid.*, s. 288.

Pola uprawne, łąki zielone, rozkoszne doliny i gaje są teatrem bohaterów eklogi; wiosna, kwiaty, pogoda niebios — ozdobą tej sceny; młodzież ochocza, wieśniacy, pasterze szczęśliwi — jej bohaterowie; a igraszki, swawola, miłość niewinna, tkliwe uczucia — przedmiotem sztuki.⁵⁰

Teorie Lipińskiego w tym względzie bliskie są innym teoretykom. Koncepcja pojmowanej w duchu Ch. Batteux'go „belle nature” na terenie polskim zaczyna grać rolę pierwszoplanową w klasycyzmie postanisławowskim, a przede wszystkim w pismach Euzebiusza Słowackiego. Według niego „[...] istotna zasada poezji [...] zależy na upiększaniu dzieł natury, podniesieniu się do idealnego wzoru i na najdoskonalszym przez mowę zmysłowym wystawieniu.”⁵¹

Wywiedziony z inspiracji Batteux'go sposób traktowania natury pozostaje u Euzebiusza Słowackiego w związku ze stawianiem poezji przede wszystkim wymogów estetycznych: „[...] piękność jest celem poezji, dlatego winna ona jak najbardziej zbliżać się do idealnych wzorów jedności, proporcji i symetrii.” Literacki model natury przyozdobionej znajduje swe odzwierciedlenie także w pismach Filipa Golańskiego. Życzyński przestrzega przed bezkrytycznym powoływaniem się na konkretne wzorce służące Lipińskiemu w opracowaniu tematu. Niektóre wiadomości mógł czerpać z dzieła Blaira, tłumaczonego z angielskiego na język francuski (H. Blair, *Lecons de rhétorique et de belles lettres*, Genève 1808). Blair podobnie jak Lipiński wyróżnia 3 wzorce, służące sielankowej rzeczywistości.

Niektóre wnioski formułuje Lipiński posługując się pojęciami, których geneza sięga Arystotelesa. W duchu bowiem greckiego filozofa rozstrzyga kwestię, o ile sztuka jest prawdą:

Czyli stan szczęśliwy, w którym poeci wystawują pasterzów, jest spółdzony w ich myśli; czyli był kiedy lub jest gdzie prawdziwy, mniejsza o to, mógł być i na tym umysł przestaje.⁵²

W taki sam sposób argumentuje Arystoteles, twierdząc że: „[...] nie opowiadanie zdarzeń, jakie zaszły, zadaniem poety jest, ale zdarzeń, jakieby zajść były mogły i jakie są możliwe, czy to z prawdopodobieństwa czy z konieczności.”⁵³

W końcowej części traktatu Lipiński wymienia nazwiska S. Gessnera, F. Karpińskiego i W. Reklewskiego. Rozważania nad postacią i funkcjami

⁵⁰ „Pamiętnik Warszawski”, *op. cit.*, s. 285.

⁵¹ E. Słowacki, *O poezji w ogólności*, t. II (1826).

⁵² „Pamiętnik Warszawski”, *op. cit.*, s. 285.

⁵³ Arystoteles, *Poetyka*, przełożył i opracował H. Podbielski, Wrocław 1989, BN II 209, s. 21.

gatunku sielankowego w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. są równocześnie okresem powtórnej poczytności Gessnera w Polsce.⁵⁴ Lipiński, wyopowiadając uznanie dla twórczości S. Gessnera, przytacza *Luizę* J. H. Vossa i *Hermana i Dorotę* J. W. Goethego jako utwory mu pokrewne oraz podkreśla, że są to sceny rodzinne średnich klas społecznych, którym obce są kłopoty państwa i namiętności warstw wyższych. Uznaje też, że jest to zapewne „najwłaściwszy rodzaj sielanek w nowym wieku”. W gessneryzmie dostrzega szansę ukazania tematyki osobistej, lirycznej.

Dzieła jego (Gessnera) — pisze Lipiński — stanowią epokę w literaturze niemieckiej, a zarazem w sielskiej poezji wszystkich europejskich narodów. Gessner porzucił te powtarzane plany, osnovy, tę jednotonną, kłiwą i omdlewającą miłość pasterską porzadzających go pisarzy, a która nie jest już w guście wieku tego. Szukał w wszystkich przyrodzonych serca ludzkiego uczuciach tych tkliwych obrazów, które ludzkość zalecają i szanowniejszą czynią, a które w stanie bliższym natury, w prostocie bardziej są ujmujące. [...] Kto chce ukształcić serce, niech czyta Gessnera.

Z naśladowców Gessnera najbardziej — sądzi Lipiński — przypomina mistrza Ewald von Kleist „słodyczą”, „moralnością” i „wdziękiem rytmu”.

Nieobca Lipińskiemu była poezja polskich sielankopisarzy. Na posiedzeniu publicznym Towarzystwa Przyjaciół Nauk 11 stycznia 1815 r. w Warszawie w referowanym przez siebie Poemacie dość szczegółowo interpretuje *Pienia wiejskie* Wincentego Reklewskiego⁵⁵, nazywając je oryginalną kontynuacją idyllicznych konwencji Gessnera. Słowami: „I wiejskie zagrody powtarzają imię Justyny” podkreśla ogólnonarodową popularność Franciszka Karpińskiego.

Jakkolwiek poglądy teoretycznoliterackie Lipińskiego nie zawsze są oryginalne, wypada jednak docenić doskonałą znajomość rozpraw europejskich i samodzielność w operowaniu pojęciami z zakresu estetyki. Rozważania genologiczne w pierwszych dziesięcioleciach XIX stulecia były istotnym składnikiem świadomości literackiej, pozwalały na ściślejsze skodyfikowanie poglądów estetycznych. Wreszcie — stanowiły istotny wkład do późniejszych refleksji na ten temat, a także fundament współczesnej systematyki twórczości literackiej.

Niejednokrotnie ciekawe pomysły twórcze członków TPN nie wyszły poza stadium projektów. Taki los spotka złożony w 1811 r. plan ułożenia wypisów

⁵⁴ Zob. A. Aleksandrowicz, *Dwór Czartoryskich na przełomie XVIII i XIX wieku i jego stosunki ze Szwajcarią*, „Annales UMCS”, sec. FF, vol. VIII, Lublin 1990, s. 28–32; M. Szykowski, *Gessneryzm w poezji polskiej. Rozprawy Akademii Umiejętności*, s. III, t. VIII, Kraków 1916, s. 140.

⁵⁵ Zob. też: „Roczniki Tow. Królew. Warszaw. Przyj. Nauk”, Warszawa 1817, t. X, s. 430–431.

obejmujących „najlepsze wzory we wszystkich rodzajach literatury”, czy wypracowany przez Lipińskiego projekt krytyki dzieł, wychodzących w języku polskim.

Zaszczytne wspomnienie w pismach Lipińskiego z tego okresu znajdują dwie postaci historyczne: książe Józef Poniatowski i Feliks Potocki — uczestnik kampanii 1807 r., członek TPN.⁵⁶ *Wiadomość o życiu księcia Józefa Poniatowskiego...*⁵⁷, opublikowana w „Pamiętniku Warszawskim” będzie jedynym historycznym esejem, poświęconym temu bohaterowi do 1815 r. Z wcześniejszego okresu bibliografia odnotowuje tylko okolicznościowe mowy i wiersze (np. A. J. Rathsmann wydał zbiór *Lyrische Gedichte aus dem Lateinischen Gedichte übersetzt* — 4 wyd. w latach 1800–1820; wyd. II — 1805 — poprzedzone jest wierszem ku czci księcia Józefa), jeśli nie liczyć druku wydanego w Pradze w 1813 r. (*Lebensschilderung Joseph Fürst von Poniatowski*). Można sądzić, iż jest to jeden z pierwszych symptomów tworzenia mitu wokół postaci księcia Józefa. Mitu dojrzałego dopiero w romantyzmie.

W KRĘGU POWIEŚCI PREROMANTYCZNEJ

W pismach pedagogicznych, krytyce teatralnej i we własnej twórczości poetyckiej (bajki, ody, tłumaczenia sielanek) Lipiński reprezentuje stanowisko ortodoksyjnie klasycystyczne. O jego miejscu w gronie czołowych pisarzy — sentymentalistów pierwszego 20-lecia XIX w. — F. Karpińskiego, L. Kropińskiego, F. Bernatowicza, M. Wirtemberskiej, zadecydowały osiągnięcia prozatorskie. Oryginalne powieści Lipińskiego: *Halina i Firlej, czyli niebezpieczne zapaly*⁵⁸, *Idda z Tokenburgu*⁵⁹, *Ismenida i Hylas*⁶⁰, *Artur i Sofronia, czyli miłość i tajemnica*⁶¹, *Rotmistrz Gorecki*⁶², ukażą się

⁵⁶ J. Lipiński, *Wspomnienie o życiu Feliksa Potockiego ... Mowa na posiedzeniu publicznym Towarzystwa Przyjaciół Nauk d. 2 stycznia 1812*, „Roczniki Towarzystwa Warszawskiego przyjaciół Nauk”, t. IX (1816), s. 377–404.

⁵⁷ J. Lipiński, *Wiadomość o życiu księcia Józefa Poniatowskiego, naczelnego wodza wojska polskiego, ministra wojny Księstwa Warszawskiego, marszałka państwa francuskiego*, „Pamiętnik Warszawski”, t. I (1815), s. 27–47.

⁵⁸ J. Lipiński, *Halina i Firlej, czyli niebezpieczne zapaly* [w:] *Wybór Powieści Moralnych i Romansów*, t. I, Warszawa 1804.

⁵⁹ J. Lipiński, *Idda z Tokenburgu. Powieść* [w:] *Wybór...*, op. cit., t. IV, Warszawa 1805. Wyd. nast. Warszawa 1817.

⁶⁰ J. Lipiński, *Ismenida i Hylas* [w:] *Wybór...*, op. cit., t. IX, Warszawa 1804.

⁶¹ J. Lipiński, *Artur i Sofronia, czyli miłość i tajemnica. Wybór...*, op. cit., t. XIV, Warszawa 1805.

⁶² J. Lipiński, *Rotmistrz Gorecki. Powieść*, powstała przed 1817. Wyd. Warszawa 1817.

we wspomnianej już 20-tomowej serii — *Wybór powieści moralnych i romansów*. W założeniach współpracowników (Mostowskiego i Lipińskiego) *Wybór* miał zapoczątkować pierwszą w Polsce biblioteczkę romansów. Jej tomy ukazywały się prawie co miesiąc, począwszy od marca 1804 aż do stycznia 1806, spełniając równocześnie funkcję czasopisma, gdyż do każdego z tomików dołączano najnowszy przegląd mód paryskich, opracowany na podstawie tamtejszych czasopism. Ponadto tomiki zawierały: zagadki, szarady, logogryfy, ewentualnie artykuły na aktualne tematy. Aby przystosować biblioteczkę do ziemiańskiego czytelnika na wsi, umieszczano w niej czasami artykuły dotyczące gospodarstwa. O poczytności tych wydań świadczy fakt, że ulegały one korsarskim przedrukowi przez drukarnie prowincjonalne.⁶³

Lipiński niezależnie od zamieszczania w *Wyborze* swojej twórczości oryginalnej, jest autorem wielu przekładów mało znanych powieści francuskich. Jego literacki kryptnim J. L. pojawia się w serii co najmniej 15 razy. *Wybór* odegrał bardzo znaczącą rolę w krzewieniu czytelnictwa i tak też został oceniony przez współczesnych. Ta zaleta serii została jak najmocniej podkreślona przez ks. A. Czartoryskiego, podobnie nieco później K. Brodziński mówiąc o *Wyborze powieści* w związku z pochwałą Józefa Lipińskiego, wygłoszoną w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, stwierdził: „Było to pożądane dzieło wóczas, gdy przez podobne popularne pisma starano się język narodowy od upadku ratować.”⁶⁴

Wymienione samodzielne utwory Lipińskiego należą do nurtu powieści czułych, nawiązujących w typie fikcji fabularnej do wzorów zachodnioeuropejskiej powieści „gorących uczuć”. Lipiński nadaje im formę krótkich, niezwykle precyzyjnych i przemyślanych opowiadań, często zwięzłych, perfekcyjnie dopracowanych powiastek (np. *Romistrz Gorecki*).

Powstanie tej formy literackiej, promującej preromantyczne wzorce, jest jednym z ciekawszych zjawisk w literaturze polskiej. Powieści te, obecnie zapomniane, a w opiniach badaczy oceniane często krytycznie, stanowią ważny etap w dziejach kształtowania się stylu i formy utworów literackich. Pragnienie kształtowania reakcji, myśli i uczuć czytelników w sposób pośredni, tj. przez odpowiednie ukazanie losów bohaterów i konstrukcję świata przedstawionego będzie dominowało w utworach preromantycznych.

Romans emocjonalny przełomu wieków jest wdzięcznym obiektem do krytykowania. Jego problematyka wydaje się błaża. Należy jednak pamiętać, że wydobyl on z tła uczucie i całą domenę przeżyć wewnętrznych jednostki.

⁶³ Doniesienie w „Dodatku Gaz. Koresp. Warsz. i Zagr.” nr 5 z 15 I 1805 r.

⁶⁴ K. Brodziński, *op. cit.*, s. 121.

Ukazał bohatera indywidualnego, wrażliwszego niż ludzie przeciętni. Świat wewnętrzny bohatera stał się tym, co analizowano i portretowano. Zygmunt Łempicki⁶⁵ zauważa: „Głęboka analiza przeżyć ludzkich, wpływająca ze wzmoczonego pędu do autoobserwacji, wytwarza zgoła nowy typ literacki powieści, której głównym czynnikiem staje się rozmarzenie i nastrój”.

Taki świat ukaże się czytelnikowi w najciekawszym z kilku romansów J. Lipińskiego — *Halnie i Firleju*. Tekst nazywany przez Mariana Szyjkowskiego⁶⁶ i Zofię Sinkową⁶⁷ pierwszym polskim romansem „gwałtownych uczuć” wydaje się być zupełnie zapomniany, nie funkcjonuje już praktycznie w obiegu czytelnicznym. Przyczyn należy szukać w sygnalizowanych trudnościach wydawnictwa Mostowskiego. Argumenty potwierdzające kłopoty drukarni przy Nowolipiu są różnorodne. Słaby stan oświaty, brak księgarstwa, niechęć szlachty do książek ambitnych, wreszcie wojna — utrudniały sprzedaż i kolportaż dzieł. Małe i biedne Księstwo Warszawskie nie mogło wchołnąć olbrzymich nakładów. Główna przyczyna strat pieniężnych Mostowskiego i tym samym niepowodzeń leżała w braku zorganizowanego rynku zbytu. Zarówno księgarz, jak i drukarz włożone nakłady finansowe mogli odzyskiwać bardzo powoli. O losach dystrybucji *Haliny i Firleja* dowiadujemy się z listu Stanisława Kłokockiego do A. K. Czartoryskiego z dnia 3 IV 1804 r.⁶⁸

Pan Lipiński, którego dziełko zyskało podchlebną wielce Waszej Książęcej mości aprobacją, poleca mi złożyć należyte dzięki za łaskawe o nim mniemanie i pamięć. Korzystając o nie zaniedba — przy tej, jaką ma sam z siebie zdatności — z wskazanych przez Waszą Książęcą Mość celów, rad, i śródoków, a przykładem swoim najdzielniej zapewne zagrać potrafi inne tu bawiące osoby do współubiegania się o zaszczyt zostania użytecznym. [...]

Nie przestanę powtarzać zrażającym się łatwo, że niepokup książek polskich w Warszawie (dotychczas tu tylko dwanaście egzemplarzy *Firleja* kupiono) studiować w nich chęci pisania, byle tylko dobrze, bynajmniej nie powinien, że musi to być zrazu, nim gust czytania rozejdzie się po kraju, który to gust zaszcześcić i zasilac pismami użyteczno-zabawnymi wprzód należy, nimby obiecywać sobie można korzyści i zysków pieniężnych, jakie nie najpierwszym być celem piszących powinny. Ze smutkiem mi jednak donieść Waszej Książęcej Mości przychodzi, że taka tu po większej części niedbałość, nieczułość i oziębłość panuje, iż samą chyba tylko nadzieją lepszej kiedyś przyszłości krzepić się można.

⁶⁵ Z. Łempicki, *Zmierzch oświecenia* [w:] *Renesans. Oświecenie. Romantyzm*, Warszawa 1923, s. 114.

⁶⁶ Por. M. Szykowski, *Osjan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu*, „Rozprawy A. U. Wydz. Filol.”, t. LII (1913), s. 108, odb. (kraków 1912).

⁶⁷ Por.: Z. Sinko, *Powieść angielska osiemnastego wieku a powieść polska lat 1764–1830*, Warszawa 1961, s. 172.

⁶⁸ Autograf w Bibl. Czartoryskich w Krakowie, Arch. Dom., Ew. XVII/590, s. 223. List przedr. J. Platt, *op. cit.*, s. 112.

Niezależnie od wspomnianych trudności był to tekst atrakcyjny czytelniczko, mający bezsprzecznie wartość historyczną i dokumentalną. Wreszcie znów jako pierwszy, świadomie nawiązywał do wybitnych dzieł stanowiących kanon europejskiej literatury miłosnej — *Dziejów Tristana i Izoldy*, *Pieśni Osjana*, *Nowej Heloizy*, *Cierpień Młodego Wertera* czy też *René Chateaubrianda*. Obecność motywów charakterystycznych dla twórców zachodnioeuropejskich nie oznacza dla Lipińskiego ich kopiowania. Niezwykle istotnym w powieści jest archetyp Tristana i Izoldy, prawzór uczucia podobnego temu, które zostało opisane w celtyckiej legendzie. Manifestuje się to w pojmowaniu uczucia jako cierpienia, w konieczności istnienia systemu przeszkód, które są niezbędne, by miłość mogła trwać. W uznaniu absolutnej wierności i niemożności przeniesienia uczucia na inną osobę. Istnieje jednak w *Halinie i Firleju* również wyraźna polemika ze wzorem miłości prezentowanym w *Dziejach Tristana i Izoldy*. Przejawia się to głównie w ocenach etycznych postępowania bohaterów. Lipiński, jak powiada Zofia Sinko, opisywawszy z gustem „rzetelność zapałów” nieszczęsnych kochanków, czuje się wierny klasycystycznej manierze dydaktyzmu i zakończenie opowieści opatruje moralą. Dychotomia znaczeń jest tu nieprzypadkowa, organizuje tok fabularny i stanowi silny bodziec emocjonalny dla czytelników. Najważniejsze z nich to: czułość serca a namiętność, miłość a cnota, czy tytułowe „niebezpieczne zapały” połączone z tendencją moralną, wyrażającą się w potępieniu ich pochwały, zwłaszcza werterowskiego rozwiązania konfliktu samobójczą śmiercią kochanka. Pełny tytuł romansu Lipińskiego sugeruje, że w zamierzeniu autora leży opisanie miłości nadzwyczajnej. Uwypuklone „niebezpieczne zapały” nie mają nic wspólnego z pospolitymi i tuzinkowymi flirtami. Związek Haliny i Firleja jest czymś wzniolejszym, góruje nad węzłami małżeńskimi tego ostatniego z Julią. Mimo obecności świadomych akcentów dydaktycznych, to miłość bohaterów staje się najważniejsza, już w partiach incypitowych znamionuje platońską jednię, poszukiwanie się i przeznaczenie dwóch istot dla siebie stworzonych. Preromantyczna aksjologia, podobnie jak w późniejszych romansach, kształtuje i tu konstrukcję losu ludzkiego. Bohaterowie targani wewnętrznymi sprzecznościami — uczuciem i normą moralną — skazani są na przegraną. Niezależnie od głębokiego dramatyzmu w ich relacjach zachowują modelową pasywność, nie potrafią się jeszcze buntować, skazani są na tragiczny finał. Na przekór możliwościom poddają się fatalizmowi losu. Początkowo przychylna sieć zdarzeń nie sprzyja kochankom, zamieniając się w szereg nieszczęść — choroby i śmierć bliskich osób.

Fabuła ogniskuje się wokół ważnego motywu — rozstania, który obok przyjaźni i miłości staje się jednym z ośrodków irradycji w powieści. Rozstaniu Haliny i Firleja brak cech transcendentnych, właściwych późniejszym

utworom romantycznym, a mimo to ma wartość uświęcającą nieskazitelną uczuć. Oznacza nieuchronną śmierć jednego z bohaterów, w tym wypadku Haliny. Śmierć jest ostateczną i pożądaną przeszkodą w realizacji związku, pozwala na sakralizację miłości heroiny. Tak oto relacjonuje narrator-Lipiński cierpienia swego bohatera:

Noc tę straszliwą przebył w męczarni i dolegliwościach, którym żadna nadzieja ulżyć nie mogła, a którym dodawała najdotkliwszych razów myśl okropna, że miłość jego wiodła Halinę do grobu [...].

W czasie pierwszej i jednocześnie ostatniej rozmowy kochanków na cmentarzu, tym razem Halina kładąc rękę na grobie matki, powie do Firleja: „Oto jest kres nieuchronny wszystkich i najszcześniejszych uczuć”. Śmierć jest apoteozą miłości, bo daje jej wolność, przecina pasmo ziemskich cierpień. Firlej zna tę fatalną siłę i podświadomie jej ulega.

To więc nie mogła znaleźć obrony ani w mojej cnocie, ani w moim honorze — powie o Halinie — przybyłem z zamysłem zgubienia jej, nie znalazła schronienia przede mną, jak tylko w śmierci, grób jest jej jedyną ucieczką.

Grób stanowi wyznacznik niemożliwości zrealizowania roszczeń wobec życia, oznacza znikomość zjawisk ziemskich, przemijanie wszelkich wartości.

Halina i Firlej zaskakuje zwartą strukturą fabularną, ograniczeniem monologów bohaterów i narracyjnych komentarzy autora na rzecz dynamicznej warstwy zdarzeń. Ten typ powieści przypomina raczej opowiadanie, w którym wartka akcja koncentruje się wokół głównych bohaterów. Lipiński stosuje technikę skrótu toposowego, rozbija strukturę fabularną przez wprowadzenie w prozaiczny tok opowiadania powieściowych form epistolarnych i dum sentymentalnych, w przypadku *Haliny i Firleja — Dumy o Sokorze*, opowiadającej o tragicznym losie dwojga kochanków, ginących wskutek nieporozumienia w czasie napadu Tatarów.

Tego rodzaju praktyki dodawały atrakcyjności modnym romansom. Dumy wiązano z gatunkowym charakterem ówczesnych powieści; służyły za jeszcze jedną przynętę, za pomocą której zdobywano sobie względy publiczności.

Lipiński jako autor nowych form powieści — dziś częstokroć pomijanych i nieznanych — udowadnia talent, znajomość zachodnioeuropejskich utworów preromantycznych, dokumentuje swoje zasłużone miejsce w gronie wybitnych ludzi przełomu wieków.

Józef Lipiński będąc wzorcowym człowiekiem swojej epoki — umysłem oświeconym, znajdował się wszędzie tam, gdzie manifestowano pomoc polskiej nauce i kulturze, gdzie działo się coś interesująco twórczego.

W ostatnich latach życia pozostaje nadal aktywny społecznie angażując się w pracy na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców stolicy — staje się jednym z założycieli Towarzystwa Dobroczynności. W tym czasie przetłumaczył dziełko J. M. de Gerando, *Opiekun ubogich...*⁶⁹, a także rozpoczął translację świeżo opublikowanej w Paryżu *Obrony chrystianizmu*⁷⁰ (*Defense du christianisme*) ks. D. Frayssinous. Ze względu na stan zdrowia Lipińskiego tłumaczenie kontynuował M. Watt Kosicki.

Ofiarność, zaangażowanie społeczne, wreszcie różnorodne prace literackie Lipińskiego, staną się przedmiotem uznania w dwóch pochwałach, wygłoszonych po jego śmierci w 1828 r. Autorem pierwszego przemówienia jest wychowanek Lipińskiego, poeta i publicysta — Stefan Witwicki.⁷¹ Towarzystwo Przyjaciół Nauk, którego „pochwały” zmarłych członków, wygłaszane na publicznych posiedzeniach, zyskały szczególną sławę, zleci przygotowanie mowy Kazimierzowi Brodzińskiemu. Pochwała zatytułowana *O życiu i pismach Józefa Lipińskiego* była gotowa już w pierwszych dniach grudnia 1828 r., jak donosi zachowana jej recenzja, pisana ręką Ludwika Osieńskiego.⁷² W pracy wykorzystał Brodziński przede wszystkim przemówienie pogrzebowe Zaleskiego⁷³, miał także dostęp do prywatnej korespondencji⁷⁴ Lipińskiego z Potockim, Mostowskim i Czartoryskim. Wygłoszona na posiedzeniu publicznym TPN 15 grudnia 1828 r. pochwała stała się z czasem głównym źródłem wiadomości o zasłużonym pedagogu i literacie.

Rozproszone i często niedostateczne informacje, dotyczące twórczości Lipińskiego-poety Warszawy z przełomu wieków, potwierdzają konieczność zajęcia się tym tematem. Dorobek pisarza tej rangi budzi uzasadnione zainteresowanie i wymaga rzetelnej analizy historycznoliterackiej.

⁶⁹ J. M. de Gerando, *Opiekun ubogich... na polski język przełożone 1824 r.*, Warszawa 1825, wyd. 2, Warszawa 1847.

⁷⁰ D. Frayssinous, *Obrona chrystianizmu*, przekład M. Walta Kosickiego, t. IV, Warszawa 1827. Wyd. nast. Warszawa 1828. Wg Estr. I (1870): przekład zaczęty przez Lipińskiego dokończył Walt Kosicki.

⁷¹ S. Witwicki, *Uczczenie pamięci J. Lipińskiego wizytatora jeneralnego szkół w Królestwie Polskim. Zm. dnia 23 IX 1828 roku*. Wyd. II, Warszawa 1828. Wydanie pierwsze broszury ukazało się w Warszawie z początkiem października 1828 r., wydanie drugie zapewne w tym samym miesiącu, a najpóźniej w listopadzie. W przypisie do drugiego wydania podaje informację o przygotowywanej przez Brodzińskiego „mowie pochwalnej” na cześć Lipińskiego.

⁷² Akta TPN, Raporty Działu Nauk, wol. 27, k. 119.

⁷³ Zob.: *Przemówienie pogrzebowe Zaleskiego* [w:] „Gazeta Polska”, *op. cit.*

⁷⁴ Zob. Akta TPN, wol. 94, k. 12.

RÉSUMÉ

L'auteur esquisse un portrait de Józef Lipiński — écrivain et pédagogue de la fin du XVIII^e et du début du XIX^e siècle, souvent négligé dans les évaluations de cette époque. L'article est concentré sur certains faits biographiques et sur quelques domaines choisis des activités de l'auteur de *Halina et Firlej*. La multiplicité et la diversité des intérêts de Lipiński ont nécessité qu'on sélectionne et hiérarchise les problèmes, et qu'on analyse plus en détail les questions qui paraissent les plus importantes dans la création de cet auteur. Lipiński, tout comme les autres représentants du Siècle des Lumières polonais, conciliait une activité sociale diversifiée avec les tâches d'écrivain, comprises comme devoir moral et didactique envers ses contemporains.

Sa place dans l'histoire de la littérature est déterminée surtout par le fait qu'il a initié le roman préromantique polonais. Dans *Halina i Firlej, czyli Niebezpieczne zapaly* [*Halina et Firlej ou le danger des désirs allumés*], le plus intéressant parmi ses quelques romans — publié dans la collection de Tadeusz Mostowski *Anthologie des Romans Moraux et des Romans d'amour* — l'auteur, en présentant des „passions violentes” — lie l'exaltation à la tendance morale exprimée dans la condamnation de celle-ci.

Préparé pour un ouvrage collectif sur la poétique dans le cadre des activités de la TPN (Société Polonaise des Sciences), le traité de Lipiński *O poemacie sielskim* [*Sur le poème champêtre*] (1815) est un essai courageux et réussi de définir l'églogue en tant que genre. On y voit un théoricien mûr de la littérature, un connaisseur de la création idyllique, polonaise et étrangère.

On ne doit pas oublier les activités de Lipiński au sein des autorités d'éducation de la Principauté de Varsovie et plus tard, à l'époque du „Royaume de Congrès”. Propagateur de l'éducation moderne, il a travaillé pour réformer l'éducation polonaise depuis l'école élémentaire jusqu'à l'université; il est auteur de nombreuses publications sur ce sujet.

Une réussite importante de cet écrivain, c'est la traduction des fragments de *La Jérusalem délivrée* de Tasse et celle des *Bucoliques* de Virgile ainsi que les traductions de pièces de théâtre françaises pour le Teatr Narodowy [Théâtre National].

L'article est terminé par une revue de différentes initiatives sociales, prises par le pédagogue de Varsovie dans les dernières années de sa vie.

